Edukacja Etyczna 19/2022 ISSN 2083-8972

Dariusz Gzyra
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0003-4659-3262
DOI 10.24917/20838972.19.11

Etyczne aspekty hermeneutyki środowiskowej

Hermeneutyczne mediacje

Znamiennym jest fakt, że rozdział poświęcony naturze i środowisku w wydanej w 2015 roku książce *The Routledge Companion to Hermeneutics*, rozpoczyna zdanie „z wielu różnych powodów, trudno jest uzyskać jasny obraz obszaru hermeneutyki środowiskowej”[1], a próba znalezienia monografii, artykułów i innych źródeł zawierających kluczowe słowa „hermeneutyka natury”, „hermeneutyka środowiska” lub „hermeneutyka środowiskowa” nie daje oszałamiająco wielu wyników[2]. Analiza dostępnej, głównie anglojęzycznej literatury przedmiotu, nie pozostawia wielu wątpliwości – dopiero ostatnie lata przyniosły zauważalny wzrost i przyspieszoną ewolucję aktywności w tym obszarze badawczym oraz konsekwentne i systematyczne stosowanie określenia hermeneutyka środowiskowa dla jej nazwania. Jak zauważa filozof Brian Treanor, oba człony tego określenia, same mają złożony, nieostry i dyskusyjny zakres pojęciowy[3]. Stan ten podsumowuje w następujący sposób:

> Podążając za filozofami, takimi jak Heidegger, Gadamer i Ricoeur, obszar hermeneutyki filozoficznej uległ poszerzeniu do tego stopnia, że nie jest już

1 Brian Treanor, “Nature and Environment,” in: *The Routledge Companion to Hermeneutics*, eds. Jeff Malpas, Hans-Helmuth Gander (London and New York: Routledge, 2015), 390.

2 Marginalność polskich rozważań z zakresu hermeneutyki środowiskowej dobrze oddaje choćby fakt, że w zaproszeniu do udziału w organizowanej przez Koło Hermeneutyczne UAM ogólnopolskiej konferencji naukowej „Horyzonty rozumienia. Miejsce hermeneutyki we współczesnej humanistyce”, która odbyła się w dniach 12–13 maja 2016 roku w Poznaniu, na liście proponowanych zagadnień nie znalazła się hermeneutyka środowiskowa. Ostatecznie w programie konferencji, pośród dwudziestu siedmiu innych, pojawił się jeden referat poświęcony refleksji hermeneutycznej w namyśle nad naturą. W niniejszym artykule odwołuję się do prac dwóch polskich badaczy: Mateusza Salwy i Patryka Szaja. Interesującym uzupełnieniem mogą być również rozważania Marcina Urbaniaka. Marcin Urbaniak, „Spojrzenie na zdolności hermeneutyczne człowieka z perspektywy zoologicznej”, *Filozofia i Nauka. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*, 2018, tom 6, 117–131.

3 Treanor, “Nature and Environment,” 390. Brian Treanor, kluczowa postać z kręgu badawczego hermeneutyki środowiskowej, jest autorem zainteresowanym również hermeneutyką ciała (*carnal hermeneutics*) oraz środowiskową etyką cnót.

dłużej możliwe dostrzeżenie i rozpoznanie jego krańców, nie jest już jasne gdzie kończy się fenomenologia, a zaczyna hermeneutyka lub gdzie kończy się hermeneutyka filozoficzna, a zaczynają krytyka literacka, dekonstrukcja i inne obszary aktywności intelektualnej. Zetknięcie hermeneutyki filozoficznej i enwironmentalizmu nosi w sobie znamiona tej niejednoznaczności, a jego rozwój podąża podobnym śladem[4].

I hermeneutyka i teoretyzowanie o środowisku mają niezależne od siebie historie, które ostatecznie znajdują swoje miejsce w nurcie, który z jednej strony bazuje na myśli klasyków swoich dziedzin, a z drugiej – dynamicznie i bez kompleksów szuka ich rozszerzenia i nowych możliwości zastosowań. Oczywiście, to, co dziś wchodzi w zakres tej młodej, choć samo-świadomej już dziedziny, miało swoje sygnalne emanacje we wcześniejszych pracach różnych myślicieli. Wydaje się zresztą przewidywalnym etapem ewolucji samej hermeneutyki.

Jeśli rozumieć ją bardzo szeroko, jako aktywność człowieka związaną z interpretacją, można mówić, że hermeneutyka jest tak stara, jak ludzka oralność, a później piśmienność[5]. W toku historii stopniowo zaczęły powstawać specjalistyczne hermeneutyki, dotyczące poszczególnych aspektów języka i tekstu, na przykład biblijna, prawnicza, wywodząca się z lektury klasycznych tekstów hermeneutyka filologiczna oraz literacka. Wraz ze stopniowym pojawianiem się prac Friedricha Schleiermachera i Williama Diltheya, następnie Martina Heideggera, Hansa-Georga Gadamera, Paula Ricoeura i innych, wyodrębniła się hermeneutyka filozoficzna. Mieliśmy jednocześnie do czynienia ze „stopniowym poszerzaniem interpretacji, od świętych tekstów, do szerokiego zakresu tekstów pisanych, aż w końcu do «tekstów» pojmowanych metaforycznie, by objąć kwestię tożsamości, grup społecznych, świata i podobnych fenomenów”[6]. Hermeneutyka stała się „studium wszelkich zespołów znaków rozumianych jako teksty lub quasi-teksty: dyskursu oralnego, mediów elektronicznych, sztuki, ludzkiego działania i tak dalej” – pisze John van Buren[7]. Jak czytamy w monografii Interpreting Nature: The Emerging

4 Treanor, “Nature and Environment,” 395.

5 „Hermeneutyka, w bardzo ogólnym sensie interpretacji, istniała prawdopodobnie od kiedy ludzie zaczęli mówić”, pisze Lawrence K. Schmidt, szukając źródeł hermeneutyki. Lawrence Kennedy Schmidt, *Understanding Hermeneutics* (Durham: Acumen, 2010), 6. Podobnie zauważa Treanor: „Trudno jest określić początki hermeneutyki, bo chociaż hermeneutyka filozoficzna jest stosunkowo niedawnym fenomenem, jej rodowód sięga działań hermeneutycznych u zarania tradycji pisemnej i kultury”. Treanor, “Nature and Environment,” 390.

6 Treanor, “Nature and Environment,” 391.

7 John van Buren, “Environmental Hermeneutics Deep in the Forest,” in: *Interpreting Nature: The Emerging Field of Environmental Hermeneutics*, eds. Forrest Clingerman et al., (New York: Fordham University Press, 2014), 19.

Field of Environmental Hermeneutics[8], tomu wedle Treanora utwierdzającego odrębność hermeneutyki środowiska jako sub-dziedziny filozofii[9], jest to przedsięwzięcie badawcze, które „rozpoczęło się wąsko rozumianym zainteresowaniem intencjami autorskimi tekstów pisanych i stopniowo zmierzało w kierunku rozpoznania nieuchronnej interpretacji naszej historycznej, faktycznej egzystencji jako takiej"[10], kierując swoje zainteresowanie w stronę aktywności interpretacyjnej na przykład „odwiedzających, mieszkańców, botaników, artystów, rolników, architektów, pracowników budowlanych lub kogoś po prostu wyglądającego przez okno"[11]. Hermeneutyka, która nie poddaje się redukcji do kwestii interpretacji tekstów[12], kieruje się ku innemu celowi – „interpretacji doświadczenia w świecie", bowiem „to, co zdarza się, gdy wchodzimy w kontakt z tekstem, jest odbiciem rzeczywistości tego, co dzieje się w ramach ogólnie pojmowanego doświadczenia"[13]. Jak podkreślają redaktorzy *Interpreting Nature*, nie chodzi o to, aby zrównać doświadczenia świata i tekstu pisanego. Hermeneutyka środowiskowa podkreśla natomiast, że gdy tylko zaczynamy stawiać pytania, co owe pozatekstowe doświadczenia znaczą dla nas, „stajemy przed tymi samymi problemami, co wówczas, gdy pytamy, co dany tekst ma nam do powiedzenia"[14]. Ważne w tym kontekście są również słowa Paula Ricoeura:

> Język w ogóle nie jest światem. Lecz ponieważ my sami jesteśmy w świecie, ponieważ jesteśmy ogarnięci przez sytuację naszego bytowania i ponieważ dążymy do ich rozpoznania i zrozumienia, ponieważ mamy coś do powiedzenia, wnosimy nasze doświadczenie do języka[15].

Objęcie zakresem hermeneutyki „księgi natury" było, jak się wydaje, kwestią czasu. „Hermeneutyka często kojarzy się z interpretacją tekstów, a hermeneutyka środowiskowa zaczyna się jako badanie «tekstu» natu-

8 Forrest Clingerman et al., eds., *Interpreting Nature: The Emerging Field of Environmental Hermeneutics* (New York: Fordham University Press, 2014).

9 Treanor, "Nature and Environment," 398.

10 David Utsler et al., "Introduction: Environmental Hermeneutics," in: *Interpreting Nature: The Emerging Field of Environmental Hermeneutics*, eds. Forrest Clingerman et al. (New York: Fordham University Press, 2014), 2.

11 Tamże, 3.

12 Bądź metainterpretacji interpretacji tekstów, ponieważ hermeneutyka środowiskowa odnosi się do sposobu pisania o naturze – zarówno do autorskich interpretacji natury u poszczególnych autorów, jak i do aktywności interpretacyjnej czytelnika tekstów o naturze. Tamże.

13 Utsler et al, "Introduction," 7.

14 Tamże.

15 Paul Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989), 91.

ry", pisze Forrest Clingerman[16]. Współczesna hermeneutyka środowiskowa przyjmuje szerokie rozumienie pojęć „natura" i „środowisko", stanowiąc inkluzywną, heterogeniczną przestrzeń teoretyzowania, w której przeplatają się różne zainteresowania i ujęcia. Wychodzą one wyraźnie poza próby interpretacji pozaludzkiej natury, rozumianej jako środowisko przyrodnicze. Treanor wskazuje na konieczność postrzegania tego nurtu jako zainteresowanego interpretacją środowiska rozumianego nie tylko jako obszary dzikie (*wilderness*). Wymienia wiele znaczących zjawisk i obiektów mogących być uznane za elementy środowiskowe, od ekosystemów i pejzaży, poprzez tereny zabudowane, wszelkie środowiska lokalne, żywioły, pogodę, do ciał włącznie[17]. Wszystkie da się badać w celu rozwikłania ich znaczeń, z wykorzystaniem źródeł hermeneutycznych pochodzących między innymi z filozofii, teologii, krytyki literackiej i psychologii[18].

Obecne zróżnicowanie pola badawczego hermeneutyki środowiskowej jest z pewnością związane z mnogością jego źródeł i możliwych odniesień. Wydaje się nie do uniknięcia również, jeśli przyjmie się Heideggerowskie rozumienie hermeneutyki jako „kondycji ontologicznej istoty ludzkiej"[19]. Jeśli przestaje ona być wyłącznie jedną z opcjonalnych form ludzkiej aktywności, a staje się inherentną własnością człowieka, „konstytutywną dla sposobu, w którym jestem w świecie"[20], będzie się nieuchronnie ujawniać we wszelkich relacjach, tak międzyludzkich, jak i międzygatunkowych, a także relacjach z przyrodą nieożywioną i z całym światem rzeczy. „Na skraju tego trendu odnajdujemy tych, którzy sądzą, że hermeneutyka jest nie tylko kwestią interpretacji, intencjonalnej lub nieintencjonalnej, ale że charakteryzuje świadomość i cielesność jako takie" – podsumowuje Treanor[21]. Dodać trzeba, że myśl, iż „struktura ontologiczna wymusza interpretacje"[22], powinna obejmować również ontologię nośników znaczenia, władnych uruchamiać ludzki proces interpretacyjny, zaspokajać jego potrzebę. Tłumacząc stanowisko hermeneutyki środowiskowej, Mateusz Salwa w podobnym duchu wskazuje, iż głosi ona, że „środowisko jest ludziom dostępne jedynie za pośrednictwem rozmaitych interpretacji i narracji, które jego użytkownicy

16 Forrest Clingerman, "The Place of Narrative and Tradition in the Interpretation of the Text of Nature," in: *Hermeneutics – Ethics – Education*, ed. Andrzej Wierciński (Zürich: Lit, 2015), 212. Zainteresowania badawcze Clingermana, istotnej postaci hermeneutyki środowiskowej, dotyczą styku filozofii, religii i humanistyki środowiskowej.

17 Treanor, "Nature and Environment," 392.

18 Tamże, 399.

19 Tamże, 395.

20 Tamże.

21 Tamże, 391.

22 Utsler et al, "Introduction," 4.

wytwarzają na własne potrzeby”[23]. Dodać jednak trzeba, że jakkolwiek impuls owego wytwarzania da się uznać za mimowolny, treści interpretacji mogą podlegać w mniejszym lub większym stopniu ludzkiej kontroli, co oczywiście zaostrza konfliktogenność poszczególnych interpretacji i narracji. Jest ona odbiciem sprzeczności, a przynajmniej nieidentyczności „własnych potrzeb” – możne je określić również mianem interesów – różnych ludzi i ich grup, o których wspomniał Salwa. „Nieunikniona potrzeba interpretacji natury i wynikające z niej konflikty są w centrum hermeneutyki środowiskowej” – potwierdza Forrest Clingerman[24].

Wraz z rozpoznaniem nieuchronnej konfliktowości związanej z mnogością interpretacji, istniejących oraz wciąż spontanicznie tworzonych, a następnie w części zaprzęgniętych w proces zaspokajania potrzeb politycznych, pojawia się również świadomość możliwości mediacyjnych hermeneutyki. Można mówić o różnych aspektach tej mediacji. Redaktorzy *Interpreting Nature* podkreślają, że jednym z ważnych założeń hermeneutyki środowiska jest przekonanie o potrzebie takiej mediacji, która „ugruntowuje przedsięwzięcie interpretacyjne łączenia faktu i znaczenia w wielości różnych struktur i form”, gdy „pozornie nagie fakty są kontekstualizowane poprzez różnorodność relacji osobistych i społecznych”[25]. Kwestia ta nie ma jednak „charakteru binarnego czysty versus skonstruowany kontakt ze środowiskiem”[26]. Owo znoszące binarność pośrednictwo pomiędzy faktem a znaczeniem stara się wyjaśnić Clingerman, odwołując się do dwoistości pozycji przyjmowanych w ramach filozofii środowiskowej. Są one, jak zauważa, odbiciem „szerszych debat filozoficznych pomiędzy realizmem i konstrukcjonizmem społecznym”[27]. Pierwszy będzie postrzegał naturę jako obiektywną, niezależną od podmiotu poznającego i osobną od niego, drugi natomiast będzie widział ją jako zapośredniczony kulturowo, intersubiektywny konstrukt. Hermeneutyka miałaby mediować pomiędzy tymi dwoma pozycjami, jednak „bez negowania ich złożoności i wymazywania ich ważności”[28]. Charakterystyczna jest potwierdzająca to uwaga, którą znajdujemy na początku wstępu do Interpreting Nature. Tuż po przywołaniu przez jego autorów słynnego zdania Fryderyka Nietzschego, że „właśnie fakty nie istnieją, tylko interpretacje”[29], znajdujemy propozycję jego przeformułowania: „żadne fakty nie pozostają bez interpretacji. Po prostu nie istnieją nagie

23 Mateusz Salwa, „Pomnik przyrody i przekraczanie antropocentryzmu,” *Przegląd Humanistyczny* 2018, 460, nr 1, 58.

24 Clingerman, “The Place of Narrative,” 210.

25 Utsler et al, “Introduction,” 1.

26 Tamże, 5.

27 Clingerman, “The Place of Narrative,” 209.

28 Tamże, 210.

29 Fryderyk Nietzsche, *Pisma pozostałe 1876–1889* (Kraków: Inter Esse, 1994), 211.

fakty, przynajmniej, jeśli fakt ma być znaczący. Każdy fakt ma znaczenie tylko w odniesieniu do innych faktów, kontekstu i samego ludzkiego rozumienia”[30].

Uznanie ważności pozycji antyrealistycznej implikuje jednocześnie, jak wskazuje Clingerman, „przygodność charakteru różnic kulturowych interpretacji natury”[31]. Poprzez fakt owej przygodności należy czytać zdania w rodzaju „w ludzkim doświadczeniu nie istnieje zatem las-jako-taki czy też las-sam-w-sobie, istnieje za to las-jako-budulec, las-jako-miejsce-zamieszkiwane, las-jako-ekosystem, las-jako-miejsce-rekreacji”[32]. Należałoby wzmocnić tę myśl zastosowaniem w nim liczby mnogiej: istnieje wiele różnych uwarunkowanych kulturowo ludzkich doświadczeń, a co za tym idzie, różnych form instrumentalizowania faktów. „Hermeneutyka środowiskowa koncentruje się na «konflikcie interpretacji», który istnieje w naszym intersubiektywnym kontakcie z materialnym, emocjonalnym i intelektualnym światem” – czytamy we wstępie do *Interpreting Nature*[33]. To otwarcie drugiego pola mediacji. Nie chodzi w niej jednak o to, by pośród mnogości wypracowywała sposoby na rozpoznanie „jedynego znaczenia lub znalezienie jednej, właściwej interpretacji”[34] danego obiektu. Nie miałaby to być także próba „narzucenia znaczenia obiektu przez podmiot, co czyniłoby każdą interpretację możliwą, a więc akceptowalną”[35]. Cytując Roberta Mugerauera mówi się raczej o „znalezieniu prawidłowych kryteriów polisemii wewnątrz płynnej różnorodności możliwości”[36], a więc o rozpoznaniu „inherentnie krytycznego elementu hermeneutyki”, przy jednoczesnym otwarciu na „wszystkie możliwe światy”, bowiem co prawda „nie wszystkie interpretacje są zasadne; jednak istnieje więcej niż jedna możliwa zasadna interpretacja, a interpretacja jako taka jest strukturalnie otwartym projektem, którego ostateczne zamknięcie nigdy nie następuje”[37]. Częścią niwelacji napięć związanych z kłopotliwą polisemią znaczeń byłby porozumiewawczy dialog pomiędzy odmiennie uwarunkowanymi interpretatorami[38]. Dialogiczność jako tryb mediacji i w tym przypadku potwierdzałaby uznanie złożoności i ważności spornych elementów hermeneutycznej analizy. Mówi się nawet polubownie o ich dopełnianiu, a dowodem na zdolność

30 Utsler et al, “Introduction,” 1.
31 Clingerman, “The Place of Narrative,” 210.
32 Salwa, “Pomnik przyrody,” 58.
33 Utsler et al, “Introduction,” 5.
34 Tamże, 2.
35 Tamże.
36 Robert Mugerauer, *Interpreting Environments: Tradition, Deconstruction, Hermeneutics* (Austin: University of Texas Press, 1995), xxvii. Cyt. za Utsler et al, “Introduction,” 3.
37 Utsler et al, “Introduction,” 3.
38 Por. Salwa, “Pomnik przyrody,” 58.

mediacyjną ma być sam interdyscyplinarny charakter hermeneutyki środowiskowej, łączącej w sobie specyficzne logiki tworzenia znaczeń w ramach poszczególnych dziedzin, „na przykład interpretacje geologiczne, ekonomiczne, technologiczne i inne”[39].

Jak było powiedziane wcześniej, hermeneutyka środowiskowa jest tyglem, w którym mieszają się metody badawcze, języki i narzędzia teoretyczne różnych dziedzin. Zakres jej zainteresowania wyznaczony jest szerokim gestem, co skutkuje wielorakością znaczeń i interpretacji, po części będących w relacjach konfliktowych. Hermeneutyka chce pomiędzy nimi mediować, nie ujmując ich ważności. Jednocześnie uznaje konieczność wyjścia poza teorię i abstrakcję i chce aplikować wypracowane zrozumienie rzeczywistemu światu – domknąć krąg oddziaływania. „Zrozumienie, interpretacja i zastosowanie – traktowane razem jako «ujednolicony proces» – są ważnymi cechami hermeneutyki środowiskowej”[40], przy czym zastosowanie to jest szczególnie ważne, ponieważ rozpoznaje ona stan świata jako kryzysowy. Hermeneutyczne „odniesienie się do kryzysu środowiskowego w realnym świecie”[41] ma więc de facto przyjąć formę pomocowej interwencji – choćby dostarczania materiału do rozważań, twórczych sposobów myślenia i motywacji dla rzeczywistych dobroczynnych zmian[42]. Redaktorzy *Interpreting Nature* chętnie potwierdzają, że hermeneutyka środowiskowa jest wręcz formą aktywizmu na rzecz środowiska[43].

Clingerman pisze, że przybliża ona „możliwość prawdziwie refleksyjnej myśli środowiskowej”, ale jednocześnie „odsłania granice hermeneutyki środowiskowej jako praktyki”[44]. Pytanie o jej rzeczywiste możliwości udziału w procesie wyznaczania statusu moralnego elementów środowiska i określania praktyk sprzyjających jego ewentualnej windykacji, jest niezwykle ważne. Paul van Tongeren i Paulien Snellen wskazują, że ludzkie doświadczenie – uświadomione i zinterpretowane z pomocą narzędzi hermeneutycznych – co prawda jest niezbędne jako podstawa rozważań etycznych, ale „podejście hermeneutyczne do etyki środowiskowej nie jest w stanie łatwo osiągnąć celu, jakim jest rozwiązywanie istnieją-

39 Utsler et al, “Introduction,” 4.

40 Tamże, 9. To odwołanie do Hansa-Georga Gadamera, mówiącego o „trzecim momencie problemu hermeneutycznego” – zastosowaniu (po rozumieniu i interpretacji). Gadamer pisze, że „w rozumieniu następuje zawsze coś w rodzaju zastosowania rozumianego tekstu do aktualnej sytuacji interpretatora”, a „zastosowanie jest równie integralną częścią procesu hermeneutycznego, jak rozumienie i interpretacja”. Hans-Georg Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 422.

41 Utsler et al, “Introduction,” 9.

42 Tamże, 11.

43 Tamże, 9.

44 Clingerman, “The Place of Narrative,” 212.

cych problemów środowiskowych”[45]. Może wskazywać ludziom, że ich doświadczenie jest zawsze usytuowane, ma konkretny wpływ na ich środowisko, a także wyjaśnić znaczenie tego odziaływania i sugerować „radykalną reformę ich zwyczajów”[46], ale przy skali owych problemów wydaje się to niezadowalające, nie robi wystarczającej różnicy w świecie. W podobnych zarzutach pobrzmiewa skompromitowana dychotomia namysł/działanie lub słowa/czyny. Pomińmy tu skądinąd słuszną uwagę, że jeśli w ogóle hermeneutyka środowiskowa ma moc faktycznej interwencji w praktyki społeczne, to jej efekty muszą być odroczone, a ewaluacja jest możliwa jedyne w długoterminowym planie. Hermeneutyka środowiskowa nie działa w sferze teorii odseparowanej od społeczno-politycznego praxis – jest natomiast (a przynajmniej może być) częścią continuum procesu politycznego, ustrukturyzowanego pętlami sprzężeń zwrotnych pomiędzy namysłem a działaniem, słowami a czynami. Ma do wykonania pracę ekspercką, prezentującą i próbującą uporządkować złożoność stanu rzeczy. Więcej: ma ambicje hierarchizować i wskazywać dobrze uzasadnione interpretacje. Oczekiwanie, że będzie w decydujący sposób sprawcza w kształtowaniu świata, innymi słowy: że przejmie władzę, jest nieuzasadnione. Jej rola jest inna. Raczej pośredniczy (znów: mediuje) pomiędzy środowiskiem (obiektem swojego zainteresowania i troski) a decydentami. Jest ich wielu, jeśli przyjmiemy, że domena hermeneutyki środowiskowej jest nie tylko abstrakcyjna i „zdystansowana od zagmatwanych szczegółów przeżywanego doświadczenia”, ale przede wszystkim umiejscowiona, „ograniczona i jednocząca”, służąca jako otoczenie dla swoich mieszkańców[47]. Przekonania i praktyki mieszkańców, a może lepiej: bezpośrednich uczestników, mogą mieć duży wpływ na dane środowisko, niezależnie od nacisków, które są efektem różnych form zcentralizowanej władzy i powszechnych wzorów kultury. Inaczej mówiąc: format lokalnej sceny interpretacyjnej zaciera różnicę pomiędzy zmianą indywidualną a systemową. Wpływ na jednostkę może mieć rzeczywiste konsekwencje środowiskowe, a fakt tworzenia się lokalnych wspólnot, z ich właściwościami zbliżenia i ujednolicenia, podpowiada możliwość wspólnej zmiany. Niezależnie od tego, można oczywiście mówić o hermeneutycznym pośrednictwie pomiędzy środowiskiem a aktorami działającymi w trybie stricte systemowym: na przykład czynnikami władzy instytucjonalnej oraz tymi, którzy mają ponadprzeciętne możliwości i narzędzia perswazyjne – których grupa adresatów przekra-

45 Paul van Tongeren and Paulien Snellen, “How Hermeneutics Might Save the Life of (Environmental) Ethics,” in: *Interpreting Nature: The Emerging Field of Environmental Hermeneutics*, eds. Forrest Clingerman et al., (New York: Fordham University Press, 2014), 310.

46 Tamże.

47 Clingerman, “The Place of Narrative,” 213.

cza lokalności. To kolejny aspekt mediacyjny, który doskonale współgra z myślą Clingermana o hermeneutycznej mediacji pomiędzy „uniwersalnym a partykularnym, częścią a całością”[48]. Pisze on również o szczególnej właściwości środowisk, która sprzyja efektywności mediacji – są zjawiskami „rządzącymi się własnymi prawami”, ale jednocześnie nie są zupełnie wyodrębnione z własnego otoczenia, funkcjonują we własnych środowiskach[49]. Brak zupełnego wyodrębnienia, ontologiczny status zjawisk otwartych i łączących się z innymi, daje szansę na reakcję łańcuchową zmiany ich znaczenia.

Problem rzekomego braku sprawczości hermeneutyki środowiskowej, pomimo jej – wyrażonych explicite – ambicji aktywistycznych, wydaje się znikać po zrozumieniu jej roli eksperckiej i mediacyjnej, a co za tym idzie, po przyjęciu rozsądnych i realistycznych oczekiwań. Należy po prostu uznać, że hermeneutyka środowiskowa jest koniecznym, ale niewystarczającym czynnikiem zapobiegającym kryzysom i likwidującym je.

Hermeneutyczne polaryzacje

Przedsięwzięcia rozgrywające się w wymiarze moralnym podlegają procesom mediacji. Jednym z wiodących wątków hermeneutyki środowiskowej jest przekonanie o jej potencjale pośredniczenia i scalania w ramach kompromisu („fuzja” jest wszak w kręgu tej myśli pojęciem kluczowym) oraz potrzebie faktycznego spełniania tych zadań tu i teraz — może to mieć bez wątpienia wymiar etyczny. W kontekście etyki szeroko rozumiane środowisko także stanowi źródło mnogości zróżnicowanych sposobów rozumienia, będących efektem historycznych i współczesnych uwarunkowań. Rozumienie jego wartości zakorzenione jest w przed-sądach, ale również osiągane w refleksji, często po konfrontacji z odmiennością obcego rozumienia. Hermeneutyka środowiskowa wchodzi w ten dynamiczny i zróżnicowany gąszcz znaczeń bez relatywizmu, z własnym etosem, ale również określonymi preferencjami aksjologicznymi. Nie zajmuje się wyłącznie śledzeniem, odkrywaniem, katalogowaniem i zestawianiem interpretacji, nie ogranicza się do deskrypcji, nie jest również bezstronnym arbitrem zastanych znaczeń. Przeciwnie, wnosi element ewaluacji, ma ambicje normatywne, potrafi być preskryptywna. We wczesnym – choć pozostającym ważnym punktem odniesienia dzisiejszych dyskusji – artykule Johna van Burena, zatytułowanym *Critical Environmental Hermeneutics*, którego kanwą są kontrowersje dotyczą-

48 Tamże.
49 Tamże.

ce percepcji i sposobów korzystania z lasu[50], znajdujemy ślady napięcia pomiędzy zadaniami opisu i tworzenia zaleceń. W konkluzji artykułu czytamy, że autor nie chce „stać się kolejną stroną epistemologicznych, etycznych i politycznych konfliktów różnych poglądów", a jego rola „bardziej przypomina obserwującego sędziego, który opowiada się za fair play" konwersacji, podtrzymuje ją i „sugeruje ścieżki dialogu, wzywając uczestników do dążenia do konsensusu osiągniętego na podstawie kryteriów uznanych przez wszystkie zainteresowane strony"[51]. Moment propozycji kryteriów[52], porządku zasad, sam w sobie jest jednak polityczny, a jego podłożem jest określony zestaw wartości. To wyraźne przekroczenie „identyfikacji, klaryfikacji i uporządkowania"[53] różnych aspektów skonfliktowanych stanowisk. Określone kryteria ewaluacji interpretacji i znaczeń mają przecież „pozwalać nam decydować o prawdziwości interpretacji i rozstrzygać spory między sprzecznymi interpretacjami"[54]. Hermeneutyka środowiskowa wnosi zatem własne racje do puli znaczeń, pomiędzy którymi próbuje mediować.

Spójrzmy choćby na artykułowaną w obrębie hermeneutyki środowiskowej świadomość kryzysu ekologicznego i przywołaną wcześniej deklarację aktywizmu, który jest przecież związany z rozpoznaniem różnicy pomiędzy (niedostatecznie dobrym) „jest" a (projektowanym jako lepsze) „powinno być". Rozpoznanie to jest początkiem procesu działania na rzecz zmiany: od przejęcia się tą rozbieżnością po dążenie do ulepszenia obecnej lub przyszłej rzeczywistości. Aktywizm to wykonywana z pasją i przekonaniem celowa praca na wartościach, nieistniejąca poza etyką. Zresztą sam fakt zgody w obrębie hermeneutyki środowiskowej na używanie słów w rodzaju „kryzys" jest znamienny. Nie używa go z przekonaniem ktoś, kto nie widzi zagrożenia dotychczasowego porządku, a nie czuje zagrożenia ten, kto go nie wartościuje pozytywnie. Świadczenie o kryzysie, a nie tylko referowanie podobnych słów innych, to swoiste uznanie słuszności alarmującej diagnozy, a więc wyrażenie stanowiska – kryzys jest lub: uzasadnione jest odczuwać kryzys, doświadczać go. Idąc dalej za tą myślą – to, co w ramach hermeneutyki środowiskowej nie jest

50 Wcześniej przywołane słowa Salwy o lesie-jako-x są oczywiście echem rozważań van Burena.

51 John van Buren, "Critical Environmental Hermeneutics," *Environmental Ethics* 1995, 17, no. 3, 274.

52 Van Buren proponuje cztery kryteria: 1) biofizyczne (dopasowanie interpretacji do rzeczywistości biofizycznej danego bioregionu) 2) kryterium historyczne (dopasowanie i spójność z indywidualnymi i wspólnymi tradycjami) 3) techniczne lub pragmatyczne (zdolność działania, skuteczność, efektywność osiągania zamierzonego celu) 4) kryterium etyczno-polityczne (spełnianie podstawowych norm etyczno-politycznych). Tamże, 269.

53 Tamże, 267.

54 Tamże, 268.

w podobny sposób określane sytuacją kryzysową (środowiskiem w kryzysie) lub alarmującą, pomimo istnienia głosów troski, wyrażających takie rozpoznanie, również dowodzi zajęcia stanowiska, jest etycznie nieobojętną metainterpretacją. Często podkreśla się, że hermeneutyka środowiskowa chce oddać głos „uśpionym znaczeniom”[55], pozostającym w ukryciu, stłumionym dominującymi interpretacjami. Ile uwagi poświęciła dotąd znaczeniu sytuacji udomowionych zwierząt pozaludzkich wtłoczonych w funkcję zwierząt gospodarskich – jako alarmującej i kryzysowej? Korzystając z metodologii samej hermeneutyki środowiskowej, można wskazać konkretną scenę znaczeń, przykładowe środowisko: rzeźnię. I przykładowe „uśpione znaczenie”: rzeźnia-jako-miejsce-przemocy. Parafrazując van Burena, który analizował znaczenia lasu: poszczególne interpretacje rzeźni „wyrażają nie tylko różne podstawowe wiedze i wartości, ale także polityczne narracje o tym, która z tych wiedzy i wartości jest lub powinna być reprezentowana, waloryzowana i wzmacniana w sferze publicznej oraz dopuszczona do determinowania publicznego dyskursu, polityki i zarządzania”[56]. Marginalność tej grupy istot jako znaczącego elementu środowiska w dotychczasowej literaturze hermeneutycznej można traktować jako rodzaj owej politycznej narracji. Niestety wydaje się ona odtwarzać polaryzację stanowisk pomiędzy tradycyjnie rozumianą, holistycznie pojmowaną etyką środowiskową, z jej wielokrotnie krytykowanymi tendencjami dewaluacji zwierząt poddanych domestykacji, a etyką indywidualistyczną i sentiocentryczną, która wypracowała szereg stanowisk zwracających uwagę na znaczenie krzywdy tych zwierząt, z różnymi formami abolicjonizmu włącznie. Z perspektywy tego ostatniego, dzisiejsze priorytety hermeneutyki środowiskowej mogą być traktowane jako część problemu odmawiania znaczenia dramatowi zwierząt traktowanych przez ludzi jako użytkowe – mediator staje się zatem źródłem polaryzacji.

Sam fakt podkreślania hermeneutycznej potrzeby mediacji zaświadcza natomiast o inherentnej cesze polaryzacji w ramach interpretacyjnej różnorodności. Poszczególne interpretacje są nie tylko różne, ale i poróżnione – są w konflikcie. Hermeneutyka jest więc również metodą detekcji polaryzacji. Co prawda doprowadza ona różne interpretacje do „rozmowy między sobą, aby mogły wzajemnie zbadać swoje ograniczenia”[57], ale jednocześnie nikt rozsądnie nie zakłada, że efektem procesu mediacyjnego zawsze będą uwspólnienia, fuzje i kompromisy. Tu trzeba przypomnieć wzmiankowaną już samoświadomość ograniczeń tej dzie-

55 Utsler et al, “Introduction,” 10.

56 Van Buren, “Environmental Hermeneutics Deep in the Forest,” 25.

57 Mateusz Tokarski, *Hermeneutics of Human-Animal Relations in the Wake of Rewilding: The Ethical Guide to Ecological Discomfort* (Cham: Springer, 2019), 38

dziny. Salwa pisze, że konflikt interpretacji jest nieunikniony, bo „odmienne interpretacje są niewspółmierne w takim sensie, że odwołują się do różnych kryteriów i są formułowane z różnych punktów widzenia”[58]. Niewspółmierność mogłaby być wytłumaczeniem niemożliwości uzgodnienia, ale ma ono miejsce również w przypadku poróżnionych, lecz mających wspólną miarę interpretacji – być może wówczas konflikt jest wyjątkowo ostry i przyjmuje postać polaryzacji. Nie da się pogodzić wspólnot moralnych spajanych dwiema tak różnymi interpretacjami, jak te, które niosą wykluczające się znaczenia: „rzeźnia-jako-miejsce-usprawiedliwionej-przemocy” i „rzeźnia-jako-miejsce-nieusprawiedliwionej-przemocy”.

Profil aksjologiczny, rozpoznania i preferencje hermeneutyki środowiskowej są pochodną usytuowania i uwarunkowania badaczy i badaczek. Bezstronność i neutralność nie tylko nie są ideałami tej dziedziny, ale nie leżą również w zasięgu jej możliwości. Jeśli prawdą jest, że, jak pisze Patryk Szaj, „to właśnie hermeneutyka zachęca nas do nieustannego weryfikowania naszych przesądów, również tych antropocentrycznych”[59], jest szansa, że będzie potrafiła weryfikować własne. Szaj twierdzi, że jeśli „hermeneutyka pozostać ma dziś w zgodzie z własną logiką”, to powinna „właściwie rozpoznać aktualną sytuację (geo)historyczną, boleśnie weryfikującą dotychczasowe przesądy antropocentryczne, stawiającą przed nami radykalne wyzwania ekologiczne, etyczne oraz polityczne, literalnie zagrażającą warunkom życia na Ziemi i wzywającą do zasadniczego i niezwłocznego przewartościowania naszych relacji z aktorami nie-ludzkimi”[60]. Dodać należy, że owymi pozaludzkimi aktorami są również zwierzęta traktowane przez ludzi jako użytkowe. Warunki życia na Ziemi w przypadku większości z nich są katastrofalne, a ustalone są w ramach porządku boleśnie rzadko interpretowanego jako kryzysowy. Są one obiektami nakładających się wykluczeń – będącego wynikiem antropocentryzmu, ale także eko- i biocentryzmu. Skoro jednak hermeneutyka rozumie środowisko szeroko, również pozaprzyrodniczo, ma dobre powody, by traktować je jako pełnoprawne, znaczące elementy otoczenia. To otwiera jej drogę do stanowiska krytycznego wobec użytkowego rozumienia ich roli. Szczególnie, że pozwala sobie już dziś na podobne stanowisko w kontekście środowiska przyrodniczego.

58 Salwa, “Pomnik przyrody,” 58.

59 Patryk Szaj, „W stronę hermeneutyki postantropocentrycznej,” *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies* 2020, nr 6 *Mity – stereotypy – uprzedzenia*, 51.

60 Tamże, 49.

Etyczne aspekty hermeneutyki środowiskowej

Streszczenie

Artykuł szkicuje definicję hermeneutyki środowiskowej i opisuje proces jej konstytuowania się jako odrębnego pola badawczego. Opisuje dwie funkcjonalności hermeneutyki środowiskowej: mediacyjną i polaryzującą. Pierwsza ma kilka aspektów: łączenie faktu i znaczenia (kontekstualizacji), pośrednictwo pomiędzy postawami: realizmu i konstrukcjonizmu społecznego, mediacja pomiędzy konfliktowymi interpretacjami środowiska, a także pomiędzy środowiskiem a różnymi aktorami społecznymi decydującymi o jego kształcie.

Hermeneutyka środowiskowa przekracza opis interpretacji środowiska, wartościując je, realizuje swoje ambicje normatywne. Dzisiejsze priorytety hermeneutyki środowiskowej mogą być traktowane jako część problemu odmawiania znaczenia dramatowi zwierząt traktowanych przez ludzi jako użytkowe – mediator staje się zatem źródłem etycznej polaryzacji.

Słowa kluczowe: hermeneutyka środowiskowa, mediacja, polaryzacja, etyka środowiskowa, etyka zwierząt

Dariusz Gzyra– filozof, działacz społeczny, publicysta. Wykładowca kierunku antropozoologia na Uniwersytecie Warszawskim. Członek Polskiego Towarzystwa Etycznego. Redaktor działu „prawa zwierząt" czasopisma „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies". Autor książki *Dziękuję za świńskie oczy* (Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2018). Weganin.

Ethical aspects of environmental hermeneutics

Abstract

The article outlines the definition of environmental hermeneutics and describes the process of its creation as a separate research field. Two functionalities of environmental hermeneutics are described: mediating and polarising. The first has several aspects: connecting fact and meaning (contextualization), mediation between realism and social constructionism, conflicting interpretations of the environment, and between the environment and various social actors influencing its shape. Environmental hermeneutics describes different interpretations of the environment but also evaluates them, fulfilling its normative ambitions. Current priorities of environmental hermeneutics seem to be a part of the problem of marginalisation of the fate of farm animals treated fully instrumentally and harmed by humans - the mediator thus becomes a source of ethical polarization.

Keywords: environmental hermeneutics, mediation, polarisation, environmental ethics, animal ethics

Dariusz Gzyra – philosopher, social activist, publicist. Lecturer in anthropozoology at the University of Warsaw. Member of the Polish Ethical Society. Editor of the "animal rights" section of the journal "Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies". Author of the book *Thank you for pig eyes* (Wydawnictwo Krytyki Polityczna 2018). Vegan.